

Jan Nowak Jeziorański

Jan Nowak-Jeziorański – chociaż jego działalność była najbardziej spektakularna przed moimi narodzinami, dażę go wielkim szacunkiem. Był wspaniałym człowiekiem, Polakiem, a teraz również moim autorytetem. Moja fascynacja Janem Nowakiem jest dość oczywista – jest patronem mojej drużyny. Gdy byłem szeregowym moją wiedzę na jego temat czerpałem ze zbiorów drużyny. Gdy byłem zastępowym przeczytałem „Kuriera z Warszawy”, by wreszcie będąc drużynowym, w wieku w którym bardziej krytycznie patrzę na świat przeczytać biografie „Jan Nowak-Jeziorański” autorstwa Jarosława Kurskiego.

Autor podobnie jak ja jest zafascynowany postacią Jeziorańskiego. Podobnie jak ja, gdy dorasta czyta autobiografie Emisariusza. Na szczęście dziennikarz bierze na siebie zadanie napisania biografii Jana i robi to, moim zdaniem, świetnie. Przedstawia go jako żywego człowieka – co nim kierowało, gdy dokonywał wyborów, w czym był trudny, jakie miał relacje z rodziną i ludźmi.

Wielkość dokonań Jeziorańskiego jest niezaprzeczalna – bycie emisariuszem, dowodzenie Radiem Wolna Europa, wspieranie działań niepodległościowych w czasach PRL, walka o dobre imię Polski i Polaków, działania na rzecz włączenia Polski do NATO – można by wymieniać i wymieniać. To co jest esencją pracy Nowaka to jego oddanie Polsce. To co ja osobiście czerpie z historii Jana Nowaka-Jeziorańskiego to jego oddanie się sprawie. Nie chodzi tu bynajmniej o to, że poświęcił życie Polsce, a że poświęcił życie w ogóle. Dzięki poświęceniu siebie zyskał szczęście.

Norbert Dżadz